

wtorek, 17.03.2020

Dlaczego ślub Kościelny?

Wst?p.

Dlaczego ślub kościelny, sakramentalny? Na tak postawione pytanie wielu młodych ludzi, przyszłych małżonków odpowiedź uzasadnia w sposób praktyczny:

bo jest taka tradycja;bo wierzącym potrzeba prawnego uporządkowania tak ważnej dziedziny, jakim jest trwałe współżycie mężczyzny i kobiety;żeby dziecko miało zapewnioną opiekę rodziców.

Są to poniekąd słuszne uzasadnienia, ale nie wyjaśniają istoty związku małżeńskiego jako sakramentu. Nie wystarczy bowiem sprowadzić związku sakramentalnego do rodzaju świeckiego kontraktu, gdyż sakrament małżeństwa jest świętym przymierzem pomiędzy mężczyzną, kobietą i Panem Bogiem. Jest to swoista triada. Związek ten jest jakby pieczęcią postawioną na sercu każdego z małżonków. Jest to związek nierozzerwalny, jak związek Chrystusa z Kościołem. Jezus zawsze był, jest i będzie wierny swojej oblubienicy.

1. Zwierzchno?? Stwórcy nad stworzeniami.

„Na obraz Bo?y go stworzy?.”

Pierwszą racją za zawarciem ślubu sakramentalnego jest zwierzchność Boga Stwórcy nad stworzeniami. Pan Bóg stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, przez co jesteśmy Jego własnością. Dał nam prawo byśmy je wypełniali i żyli jak dzieci boże. Już w Księdze Rodzaju odczytujemy pierwotną prawdę małżeństwa.

„Stworzy? wi?c Bóg cz?owieka na swój obraz, Na obraz Bo?y go stworzy?: Stworzy? m??czyzn? i niewiast?.”
(Rdz 1,27)

„B?d?cie p?odni i rozmna?ajcie si?.”

To odbicie Bożego obrazu wyraża się przede wszystkim we wzajemnym dopełnianiu się mężczyzny i kobiety. Człowiek ze swej natury stworzony jest do dialogu z drugim człowiekiem. Jest to na przykład relacja mąż i żona. Dialog ten odbywa się na dwóch płaszczyznach: duchowej i cielesnej, jest on dialogiem stwórczym. Czyli dialog ten daje zdolność do poczęcia nowego człowieka – dziecka. W Nowym Testamencie obraz ten jest odbiciem Trójcy Świętej w rodzinie ludzkiej: mąż, żona i dziecko. Jest to triada, która ukazuje się podczas samego zawierania sakramentu małżeństwa, gdzie to Pan Bóg błogosławi nowych małżonków. Bóg daje im łaskę a małżonkowie na ten dar muszą godnie odpowiedzieć.

Pan Bóg udziela małżonkom specjalnego błogosławieństwa, przekazuje im specjalny dar:

„Po czym Bóg im b?ogos?awi?, mówi?c do nich: «B?d?cie p?odni i rozmna?ajcie si?, aby?cie zaludnili ziemi? i uczynili j? sobie poddan?».” (Rdz 1,28)

Bóg występuje tutaj jako szafarz daru nowego życia a zarazem jako prawodawca. To od Boga zależy posiadanie lub nieposiadanie potomstwa, czyli celu, dla którego istnieje wspólnota ludzka jaką jest rodzina. Pan Bóg nie tylko udziela daru, czyli błogosławieństwa, ale również określa normy życia małżeńskiego i rodzinnego.

Święty Paweł w podaje naukę Jezusa Chrystusa dotyczącą pożycia małżeńskiego i rodzinnego. Sięgając do Starego Testamentu udowadnia, że wszystko pochodzi od Boga:

Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko za to pochodzi od Boga. (1Kor 11,12)

Święty Paweł dobitnie ukazał równouprawnienie dialogu mężczyzny i kobiety. Związek sakramentalny uświęca oboje małżonków w ten sam sposób i daje im prawo do korzystania z mocy stwórczej samego Boga by dawać nowe życie.

„I czy się ze sobą? on? tak? ci? le, że staj? się jednym ciałem.”

„Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i czy się ze sobą? on? tak? ci? le, że staj? się jednym ciałem” (Rdz 2,24)

Fragment ten należy odczytywać w kluczu dialogu małżeńskiego, czyli przekazywania życia. Do założenia nowej rodziny konieczne jest opuszczenie swojego pierwotnego środowiska rodzinnego. Po czym mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą tworząc jedno ciało. Takie połączenie według Jana Pawła II powinno być znakiem pełnego zjednoczenia osobowego. Chodzi o zgodę wszystkich sfer życia ludzkiego mężczyzny jak i kobiety, czego wyrazem jest przysięga sakramentalna wyrażona wobec Boga, stwórcy tego związku. Małżeństwo sakramentalne jest przymierzem między Bogiem a człowiekiem, które powtarza się przy każdym powstawaniu nowej rodziny, o ile jest zgodne z Bożym zamysłem i Bożym planem stworzenia. Jest to trój-przymierze, którego inicjatorem jest sam Bóg, a małżonkowie są powołani do świadomego wyboru współdziałania z Jego stwórczym rozwijaniem życia i miłości. To stwórcze rozwijanie życia i miłości, oraz błogosławieństwo Boga dla małżonków opisuje psalmista w Psalmie 128:

*„Szczęśliwy ka?dy, kto boi się Pana,
który chodzi Jego drogami!
Bo z pracy r?k swoich b?dziesz po?ywa?,
b?dziesz szczęśliwy i dobrze ci b?dzie.
Matka twoja jak p?odny szczep winny
we wnętrzu twojego domu.
Synowie twoi jak sadzonki oliwki
dokoła twojego sto?u.
Oto takie błogosławieństwo dla m?a,
który boi się Pana.
Niechaj ci? Pan błogosławi z Syjonu,
ogł?daj pomy?lno?? Jeruzalem
przez ca?e swe ?ycie.
Ogł?daj dzieci twoich synów.
Pokój nad Izraelem!”*

2. Przynależność do Jezusa Chrystusa.

Jesteśmy własnością Odkupiciela.

Kolejną racją zawierania sakramentalnego związku małżeńskiego jest nasza przynależność do Odkupiciela Jezusa Chrystusa. W tekstach starego Testamentu przedstawione jest małżeństwo jako alegoria winnicy. Jezus jako właściciel winnicy dba o to, aby krzew winny wydał dobre owoce. Przenosząc tę alegorię na współczesne realia, to Jezus jest naszym właścicielem, a my jego winnicą po przez dzieło Odkupienia.

„Otó? winnic? Pana Zast?pów jest dom Izraela” (Iz 7a)

Słowo dom w języku hebrajskim oznacza również rodzinę. Można więc w tym fragmencie z proroka Izajasza, doszukiwać się zbawczych zamysłów Boga wobec rodziny i małżeństwa. Jezus przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie zawarł z ludźmi nowe przymierze, dał nowe życie, uwalniając ludzi od ich grzechu i od kar odrzucenia. To nasze nowe życie zawarł Jezus w sakramentach Kościoła, z których możemy czerpać. Odkupienie przez Zmartwychwstanie Chrystusa obejmuje nie tylko nasze dusze, ale i ciała, a przez to nie należymy już do samych siebie, lecz do Tego, który nas odkupił, czyli do Jezusa Chrystusa.

Jezus Chrystus szafarzem sakramentu ma??e?stwa.

„Czy? nie wiecie, ?e cia?o wasze jest ?wi?tyni? Ducha ?wi?tego, który w was jest, a którego macie od Boga, i ?e ju? nie nale?ycie do samych siebie? Za [wielk?] bowiem cen? zostali?cie nabyci. Chwalcie wi?c Boga w waszym ciele!” (1Kor 6,19-20)

Pierwszym i zasadniczym szafarzem sakramentalnego związku małżeńskiego jest Chrystus, jako dawca wszystkich sakramentów. Tylko Jezus może przekazać prawa osoby jednego małżonka drugiej stronie, gdyż od chwili Chrztu Świętego nie należymy już do samych siebie, lecz jesteśmy Jego własnością. Nasze życie jest w Jego ręku jako dawcy nowego przymierza, nowego życia.

Małżonkowie również są dla siebie wzajemnie w imieniu Chrystusa szafarzami sakramentu Małżeństwa. Łączą się bowiem z Chrystusem i z Jego wolą w przekazywaniu sobie wzajemnie praw i zadań małżeńskich. Jest to bardzo ważna racja zawierania związku małżeńskiego w obliczu Kościoła, czyli wspólnoty ochrzczonych, z upoważnienia samego Chrystusa, który nam tę prawdę objawił i dary nowego życia uprzystępniał. „Małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego w krwi Chrystusa”.

Jeste?my w??czeni w zwi?zek Chrystusa z Ko?cio?em.

a) „Czy nie wiecie, ?e cia?o wasze jest ?wi?tyni? Ducha ?wi?tego.”

A wreszcie obowiązek sakramentalnego zawierania Małżeństwa wynika z racji wszczepienia tego związku w święty związek Chrystusa z Kościołem. Oblubienicą Chrystusa jest Kościół. Przepięknie tę scenę przedstawia dużych rozmiarów obraz z VII wieku w pelplińskich krużgankach autorstwa Andrzeja Stecha, przedstawiający alegorię „Zaślubiny Chrystusa z Kościołem”. Ksiądz Janusz St. Pasierb opisuje ten obraz tymi słowami: „W górnej strefie Bóg Ojciec błogosławi związek Chrystusa podającego dłoń Eklezji, nad którą unosi się Duch Święty”. Eklezja to symbol oblubienicy Kościoła (trzeba wyjaśnić, że rzeczownik „Kościół” czyli z łacińskiego Eklezja jest w tym języku oraz innych z wyjątkiem języka polskiego, rodzaju żeńskiego). Mężczyzna i kobieta jako ochrzczeni tworzą w sakramentalnym związku Małżeńskim nową społeczność włączoną w związek Chrystusa z Kościołem, toteż winni na wzór wierności i trwałości tego związku częściej odczytywać słowa św. Pawła:

„Czy? nie wiecie, ?e cia?o wasze jest ?wi?tyni? Ducha ?wi?tego, który w was jest, a którego macie od Boga, i ?e ju? nie nale?ycie do samych siebie? Za [wielk?] bowiem cen? zostali?cie nabyci. Chwalcie wi?c Boga w waszym ciele!” (1Kor 6,19-20)

Święty Paweł uwrażliwia nas, że ciało każdego ochrzczonego jest świątynią Ducha Świętego. Związek małżeński ludzi ochrzczonych winien być dziełem Ducha Świętego, gdyż jest On Duchem Jedności – „Jedności Ojca z Synem w Trójcy Świętej, Jedności Odkupiciela z wiernymi w Kościele, Jedności Uświęciciela między małżonkami”. W tym kontekście należy rozpatrywać najważniejszy tekst Nowego Testamentu o małżeństwie z listu św. Pawła do Efezjan (5,31-32):

„Dlatego opu?ci cz?owiek ojca i matk?, a po??czy si? z ?on? swoj?, i b?d? dwoje jednym cia?em. Tajemnica to wielka, a ja mówi?: w odniesieniu do Chrystusa i do Ko?cio?a.”

Ośrodkiem wywodów św. Pawła jest Chrystus i założony przez niego Duchu Świętym Kościół. Plan zbawienia polega na tajemnicy włączenia związku obojga małżonków w związek Chrystusa z Kościołem.

Chrystus – Kościół, mąż – żona, (triada).

Mąż i żona łącząc się sakramentalnym związkiem małżeństwa przestają już być zwykłymi przyjaciółmi, lecz tworzą wspólnotę innej, wyższej rzeczywistości Bożej. Tworzą wspólnotę, czyli komunie osób razem z Chrystusem. Oto słowa świętego Pawła:

„Teraz za? ju? nie ja ?yj?, lecz ?yje we mnie Chrystus. Cho? nadal prowadz? ?ycie w ciele, jednak obecne ?ycie moje jest ?yciem wiary w Syna Bo?ego, który umi?owa? mnie i samego siebie wyda? za mnie.” (Gal 2,20).

Podstawą do analogii Chrystus – Kościół, mąż – żona jest miłość Chrystusa do Kościoła. W tym kluczu trzeba ukazać istotę małżeństwa, która została wyniesiona do sfery całkiem innych wartości, do świata nadprzyrodzonego. To stwierdzenie wyraża również nierozzerwalność małżeństwa, gdyż Chrystus ma tylko jedną oblubienicę jest nią Kościół, dlatego małżeństwo powinno składać się z jednego mężczyzny i jednej kobiety, oraz powinno naśladować Chrystusa w Jego wierności do Kościoła.

„Cia?o wasze nie jest dla rozpusty.” (nierozzerwalno?? ma??e?stwa).

„Ale cia?o nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla cia?a. Bóg za? i Pana wskrzesi? i nas równie? sw? moc? wskrzesi z martwych. Czy? nie wiecie, ?e cia?a wasze s? cz?onkami Chrystusa?”(1Kor 6,13-15).

Św. Paweł poucza nas, że zmartwychwstanie dotyczy również naszego ciała. Piętnuje grzech przeciw czystości, nazywając ten grzech dosadniej „rozpustą”, dokonuje się on na zewnątrz ciała bez jedności duchowej. Ta jedność duchowa uzyskuje nową pełnię dopiero po zawarciu sakramentalnego związku małżeńskiego, poza tym jest zawsze narzuceniem praw osoby. Nieczystość godzi w wartość ciała, gdyż i ono ma zmartwychwstać.

Nierozzerwalność małżeństwa wynika małżeńskiego wszczęcia związku małżeńskiego w związek Chrystusa z Kościołem. Ten związek jest nierozzerwalny, gdyż Chrystus pozostaje zawsze wierny zaślubionej przez siebie w misterium paschalnym wspólnotcie Kościoła.

Sakramentalny związek małżeński jest pierwszą formą uświęcenia rodziny. Dzięki niemu jesteśmy otwarci na łaski jakie wypływają z innych sakramentów. Jeszcze raz warto podkreślić, że sakrament małżeństwa jest wspólnotą przymierzem między Bogiem, mężczyzną i kobietą, którego głównym celem jest rozwój życia w miłości i w poszanowaniu praw obojga małżonków.

Artyku? opracowa?:

?ukasz Synoradzki